

Dr Craig Keener , Rzymian, Wykład 3, Rzymian 1:2-17

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja numer 3, Rzymian 1:2-17.

Podczas poprzedniej sesji omawialiśmy List do Rzymian lub przynajmniej jeden temat przewijający się przez List do Rzymian.

Przyjrzelśmy się także Rzymian 1:1. Teraz pójdziemy dalej i przyjrzymy się bliżej rozdziałowi pierwszemu. Paweł został wyświęcony dla ewangelii, dla dobrej nowiny o Jezusie. I to jest dobra wiadomość, która była obiecana z góry.

Cóż, nic dziwnego, że może, wiemy, że polega na Izajaszu 52:7, jak wspomnieliśmy wcześniej, dobrej nowinie o zbawieniu, dobrej nowinie o pokoju i dobrej nowinie, że Bóg króluje, czyli dobrej nowinie o królestwie. Tak więc ta dobra wiadomość została obiecana z wyprzedzeniem. Wracamy do przesłania proroków.

To już jest w Starym Testamencie, mówi Paweł, chociaż w rozdziale 16, wersetach 25 do 26, które uważam za część oryginalnego tekstu Listu do Rzymian, już w rozdziale 16, Paweł mówi, że było to już w Starym Testamencie, ale było tam tajemnicą. Istniało, ale ludzie tego nie widzieli, a przynajmniej nie widzieli tego na takim poziomie. Zatem Paweł mówi, że to już było i zostało przekazane przez proroków.

Język pośrednictwa przez proroków wskazuje na natchnienie, którym Bóg natchnął proroków. Bóg przemawiał przez proroków. Mówi o Piśmie Świętym.

Cóż, to jest temat w Liście do Rzymian. Paweł będzie często cytował Pisma Świętego w swoim Liście do Rzymian. Zatem to wszystko już jest.

On wyjaśni to na podstawie Starego Testamentu. Tak było, ale trzeba to zrozumieć. I właśnie to Paul pomoże im lepiej to zrozumieć.

Teraz poda temat swojej ewangelii w rozdziale pierwszym, wersecie trzecim i czwartym. Tematem ewangelii jest jego syn. I będzie o nim mówił na dwa sposoby.

Według ciała jest potomkiem Dawida. Według ducha jest on synem Bożym. Co to oznacza? Czy to oznacza, że część Jezusa była ludzka, a część Jezusa była boska? Tak naprawdę nie to mamy na myśli, gdy mówimy o wcieleniu, ale raczej dwa różne sposoby patrzenia na to.

Według ciała, pod względem etnicznym, Jezus był potomkiem Dawida. Ale przez ducha został uznany za syna Bożego, jak mówi Paweł, przez zmartwychwstanie. Już w taki sposób, w jaki istnieją teksty Starego Testamentu o Mesjaszu jako synu Bożym, wyjaśnione w Nowym Testamencie, w Dziejach Apostolskich 2, wersecie siódmym i w kilku innych tekstach.

Czy powiedziałem w 13 rozdziale Dziejów Apostolskich, że Psalm 2, werset siódmy, jak wyjaśniono w Dziejach Apostolskich 13, jak wyjaśniono w Liście do Hebrajczyków 1, mówi, że Bóg Ojciec otwarcie pokazał Jezusa jako syna Bożego podczas jego wywyższenia, podczas swojej intronizacji, kiedy zmartwychwstał i zasiadł po prawicy Ojca. Nie oznacza to jednak, że niewłaściwe byłoby nazywanie go wcześniej synem Bożym. Łukasz robi to na przykład w pierwszym rozdziale Ewangelii Łukasza.

Ale Jezus jest wywyższony jako syn Boży. Został publicznie uznany za syna Bożego, o który tutaj chodzi, i który będzie miał moc w chwili swego zmartwychwstania. Cóż, władza często idzie w parze ze zmartwychwstaniem.

Regularnie odmawiano modlitwę żydowską. Jest to jedno z 18 błogosławieństw, Shemona Esrei, który mówi o objawieniu przez Boga swojej mocy przez zmartwychwstanie. Paweł mówi, że stało się to dzięki duchowi świętości.

Cóż, to jest powiązane z władzą. Duch Boży jest powiązany z mocą później w Liście do Rzymian 15,13, 15,19, także w 1 Koryntian 2,4 i 1 Tesaloniczan 1,5. A duch jest powiązany ze zmartwychwstaniem w Liście do Rzymian 8.11. Zatem nic w tym dziwnego. Ale duch świętości był innym sposobem opisanego Ruach HaKodesz, Ducha Świętego.

Wyrażenie Duch Święty zostało użyte tylko dwa razy w Starym Testamencie, w Izajaszu 63 i Psalmie 51. Jednak we wczesnym judaizmie było ono używane bardzo, bardzo powszechnie do opisu ducha Bożego, co oznaczało to również w Starym Testamencie. Rzymian 1:5-6 powraca do powołania Pawła.

Dla tych, którzy są bardzo zaznajomieni z bardzo elokwentną greką, w tak zwanym okresie zaczyna się od czegoś, a potem w końcu wraca do tego. Technicznie rzecz biorąc, nie jest to okres w języku greckim, ale Paweł mówi w taki sposób, że ludzie doceniliby, że było to bardzo starannie zaprojektowane wprowadzenie. Paweł mógł po prostu podać swoje imię i potem powiedzieć, no wiecie, wierzącym w Rzymie.

Ale znowu opisuje siebie dość obszernie, zanim przejdzie do tej części. Mówi, że my. Czy ma na myśli siebie i wierzących w Rzymie? Otrzymaliśmy apostołstwo, łaskę apostołstwa, w szerszym znaczeniu, utożsamiamy się z nimi.

A może ma na myśli tylko siebie? Czasami masz epistolarny my. Więc to było przedmiotem dyskusji. Ale w wersecie szóstym mówi o poganach, wśród których jesteście powołani.

Zatem może to być po prostu epistolarny „my”. Ale mówi o nas prawdopodobnie mając na myśli Pawła, chociaż może być w pewnym sensie to podzielali, ale prawdopodobnie ma na myśli Pawła. Otrzymaliśmy łaskę apostołstwa.

Cóż, na przykład w innym miejscu, później w Liście do Rzymian 12, Paweł mówi o otrzymywaniu darów przez łaskę. Jesteśmy w stanie służyć, ponieważ Bóg nas tym obdarzył. Nie tylko miał na myśli, że nie zasługiwaliśmy na tę przychylność, co rzeczywiście oznacza, ale także w pewnym sensie nas do tego upoważnił.

Posługuje się łaską w sposób, do którego umożliwił nam Bóg. Zatem Bóg dał Pawłowi łaskę apostołstwa. To Bóg go w tym uzdolnił.

To Bóg otrzymuje uznanie za tę pracę. A misja, jaką otrzymał w swoim apostołstwie, polega na tym, aby urzeczywistnić wśród pogan posłuszeństwo wiary przez wzgląd na swoje imię. Uczni debatowali, co to oznacza.

Posłuszeństwo, które rodzi wiarę, posłuszeństwo, które rodzi się przez wiarę, zależy od tego, jak przyjąć gramatykę grecką, może to być dowolne z nich lub posłuszeństwo, które jest wiarą. Chociaż jest to przedmiotem dyskusji, to, że istnieje związek między posłuszeństwem a wiarą, tak naprawdę nie jest przedmiotem dyskusji. Widzimy to w innym miejscu Listu do Rzymian.

Widzimy to w zakończeniu Listu do Rzymian, który ponownie uważam za autentyczną część Listu do Rzymian. Ta wiara w przypadku Paula nie polegała na tym, że po prostu zaznaczyłeś pole i powiedziałeś: OK, wierzę w to. I dlatego, technicznie rzecz biorąc, mogę pójść do nieba.

I pomyślę o tym, kiedy będę bliski śmierci. Nie to Paweł rozumiał przez wiarę. Nie miał na myśli bycia nominalnym chrześcijaninem.

Miał na myśli to, że wierzymy w Jezusa. Stawiamy nasze życie na prawdziwość jego twierdzeń. Dlatego oddajemy Mu nasze życie.

Przed czym nas ratuje? On nie tylko zbawia nas od kary za grzech. On nas zbawia od grzechu. Daje nam nowe życie.

Nie oznacza to jednak, że po tym zachowujemy się doskonale. Gdybyśmy tak robili, Paweł nie musiałby im wyjaśniać, dlaczego umarli dla grzechu i dlatego powinni żyć zgodnie z tym. Oznacza to jednak, że jesteśmy w stanie pokonać grzech.

Nie, że zawsze to robimy, ale grzech nie ma już nad nami władzy. Staliśmy się nowymi ludźmi w Chrystusie. W miarę jak uczymy się więcej od Boga i coraz bardziej wierzymy w to, czego dokonał w naszym życiu, coraz bardziej możemy upodabniać się do obrazu Chrystusa.

Albo ujmując to inaczej, czasami zdarzało się, że ludzie wozili wóz przed koniem. Jeśli chodzi o List do Rzymian, Paweł wyraża się całkiem jasno. Nie wypracujesz sobie drogi do zbawienia.

Nie zasłużyłeś na zbawienie. Dobre uczynki mają być efektem tego, czego Bóg dokonuje w nas. Mają być wynikiem zaufania Chrystusowi, że zbawi nas od grzechu.

Jednocześnie nie jest tak, że nie wiąże się to z brakiem posłuszeństwa. To nie tak, że nie ma w tym żadnej sprawiedliwości. Bóg jest tym, który daje nam dar sprawiedliwości, ale sprawiedliwość jest częścią daru.

To nie jest coś, co robimy, żeby zasłużyć na prezent. To część prezentu. Zatem jeśli naprawdę mamy wiarę, wyrazi się to w życiu innym niż ten, w jaki żyliśmy, gdy nie wierzyliśmy w Chrystusa.

Mówi, że to ze względu na jego imię. Myślę, że w jego komentarzu faktycznie widzi to jako temat z Listu do Rzymian, że wszystko jest na chwałę Boga. Wstyd się przyznać, że nawet tego nie widziałem, dopóki nie przeczytałem jego komentarza.

Może nie powiem, że to jest główny temat. Być może przesadzam z tym, co powiedział, ale jest to główny temat Listu do Rzymian. Bóg jest zainteresowany swoją czcią, swoją chwałą.

Właściwie nie oznacza to wyłącznie troski o nas, ponieważ jest to dla nas dobre. To znaczy, czego najbardziej potrzebujemy? Potrzebujemy prawdy o Bogu. A to przynosi Bogu cześć, ponieważ Bóg jest doskonały.

I tak prawda o nim przynosi mu honor. A przynoszenie mu czci przyciąga także ludzi do niego. Ale posłuszeństwo wiary ze względu na Jego imię wśród pogan lub może być wśród narodów.

Więc prawdopodobnie w tym kontekście wśród pogan. Paweł chciał więc mieć pewność, że ewangelia dotrze do pogan, wśród których jesteście powołani. Wraca więc do idei powołania, ale widzimy także, że większość kościoła w Rzymie w tym momencie składa się z pogan.

Nie oznacza to jednak, że nie ma tam Żydów, choć niektórzy twierdzą, że Żydów praktycznie tam nie ma. Ale w 54 r. ponownie żydowscy chrześcijanie mogli wrócić. Jeśli spojrzeć na nazwiska osób z 16 rozdziału Listu do Rzymian, to oczywiście

niektórzy z nich to przywódcy kościołów domowych i być może nieproporcjonalna liczba przywódców była Żydami, ponieważ lepiej znali Torę.

Ale widzimy, że w Rzymie byli żydowscy chrześcijanie i żydowscy wierzący w Jezusa w Rzymie. Zatem nie wszyscy byli poganami, ale wydaje się, że większość zboru była poganami. I warto to wziąć pod uwagę, gdy będziemy posuwać się naprzód.

Wydaje się, że znali pewne żydowskie zwyczaje, ale były one powszechnie znane w Rzymie, w tym wśród krytyków judaizmu w Rzymie. Znajdziesz to w ich pismach. W pierwszym i siódmym rozdziale Listu do Rzymian Paweł mówi o byciu umiłowanym.

Mówi o byciu kochanym przez Boga. Cóż, to coś, do czego będzie wracał wielokrotnie. Rozdział piąty, werset piąty, gdzie miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Rozdział piąty i werset ósmy, jak Bóg okazał nam swoją miłość, gdy Chrystus za nas umarł. 835, 37, 39, w kulminacyjnym momencie ósmego rozdziału Listu do Rzymian nic nie może nas odłączyć od miłości Bożej. Nic nie może nas odłączyć od miłości Chrystusa.

Rozdział dziewiąty, wersety 13 i 25, gdzie Bóg mówi: Jakuba, kochałem, Ezawa nienawidziłem. 11:28, są umiłowani ze względu na przodków. Także miłość do Boga, rozdział ósmy i werset 28, gdzie wszystko współdziała ku dobremu dla tych, którzy kochają Boga.

Miłość do innych, Rzymian 12:9, 13:8-10, gdzie sercem prawa jest wzajemna miłość. Rozdział 14, werset 15, gdzie mówi o wzajemnej miłości pomimo odmiennych zwyczajów. Miłość będzie głównym akcentem w Liście do Rzymian i została ona przedstawiona już na początku.

Paweł wie, dokąd zmierza. I nazywa ich świętymi. Przynajmniej tak się to często tłumaczy.

Paweł jest powołanym apostołem. Nazywani są świętymi. A teraz, co to znaczy być świętym? Oczywiście Kościół katolicki ma do tego szczególne zastosowanie.

To odnosi się do ludzi, którzy byli szczególnie święci i tak dalej. Ale nie w tym sensie to ma oznaczać. To odnosi się do wszystkich wierzących tutaj.

A „święty” jest właśnie tak często tłumaczony. Co święty, termin przetłumaczony jako święty, oznacza hagios, który oznacza poświęcony, oddzielony lub święty. To są więc święci.

To są ci, którzy zostali poświęceni Bogu. A jeśli porównasz 1 List do Koryntian, zobaczysz, że czasami nawet ludzie, którzy nie żyją w sposób poświęcony Bogu, nie oznacza to, że Bóg ich nie poświęcił sobie. Oznacza to po prostu, że muszą być tym, czym są.

Powinni tak żyć, ponieważ na początku przemawia do Koryntian i nazywa ich świętymi, uświęconymi w Chrystusie Jezusie. Zostaliśmy poświęceni Bogu. A co to znaczy być poświęconym Bogu? Oznacza to, że jesteśmy dla niego oddzieleni.

Nie należymy do tego świata. Nie dopasowujemy się do tego świata, ale jesteśmy przemieniani przez odnowienie waszego umysłu. Jeśli myślimy o sobie jako o tych, którzy zostali wyświęceni dla Boga, wiecie, jeśli mieliście w świątyni coś, co było przeznaczone do świętego użytku, nie należało tego używać do niczego innego.

Powinniśmy być całkowicie oddani Bogu. Wszystko czym jesteśmy i wszystko co mamy powinno być poświęcone służbie Bogu. To właśnie oznacza bycie świętymi lub osobami poświęconymi, oddzielonymi.

I znowu, pierwszy List do Koryntian pokazuje nam, że w praktyce ludzie nie zawsze żyją w ten sposób, ale w idealnym przypadku tacy właśnie jesteśmy. I inne teksty, drugi rozdział Koryntian 6 i pierwszy werset z siedmiu, pierwszy rozdział Piotra i tak dalej. Bądźcie święci, mówi Bóg, tak jak ja jestem święty.

Cóż, bycie świętym, tak jak Bóg jest święty, oznacza, że jesteśmy całkowicie oddzieleni dla Bożego celu. To nie znaczy, że nie możemy żartować, być wobec siebie przyjacielscy, cieszyć się jedzeniem i tym podobnymi rzeczami. Biblia mówi, że jedzenie również zostało uświęcone.

Ale chodzi o to, że ostatecznym celem naszego życia nie jest tylko to, że nie jesteśmy już autonomiczni. Nie myślimy tylko o tym, co będzie dla mnie miłe w tym małym życiu, które prowadzę, ale co będzie się wiecznie liczyło na chwałę Boga, do którego należę? Daje nam wieczny cel.

No cóż, pozdrawia ich, łaska i pokój od Boga Ojca i Pana Jezusa. Cóż, pamiętasz o różnych częściach liter. To od autora.

Następnie podaje nazwisko publiczności i pozdrawia. Jak powiedzieliśmy wcześniej, Chirene zmieniono na Charis, a Paweł dodał pokój, typowe żydowskie pozdrowienie. I działa jak błogosławieństwo.

Obyś miał łaskę i pokój. Ale takie błogosławieństwo zawsze odwoływało się do bóstwa, a gdy był pokój, zwykle było to żydowskie pozdrowienie, przywoływało bóstwo, Boga. I Paweł zamierza to zrobić tutaj.

Łaska i pokój wam od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. Nawiasem mówiąc, Bóg i Pan w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu są tytułami boskimi. Pan nie zawsze, ale często tak jest.

I widzimy z 1 Koryntian 8, wersety 5 i 6, że w przypadku Pawła funkcjonuje to szczególnie w ten sposób. Jeden Bóg, jeden Pan Szema staje się Bogiem, Ojcem i Jezusem. Istota Szema, jak zawsze pisał, Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden.

Zatem Paweł na początku wielu swoich listów przywołuje Jezusa jako Boga. I wielu innych również zrobiło to samo w 1 Liście Piotra i Apokalipsie 1 i tak dalej. Przejdźmy teraz do Rzymian 1, wersety od 8 do 15.

Paweł jest łaskawy. Otrzymał łaskę apostołstwa. Otrzymał łaskę dla wszystkich pogan, ale właśnie to powołanie powstrzymywało go od odwiedzenia Rzymu, ponieważ jego misja zajmowała go gdzie indziej.

Wiesz, w Rzymie są już wierzący. Próbuje więc udać się tam, gdzie nie głoszone ewangelii. Wyjaśnia to szerzej w rozdziale 15.

Być może został trochę zatrzymany na mocy dekretu Klaudiusza, gdy jechał via Ignatia z Filipi do Tesaloniki. Cóż, mógł dalej podążać za nim aż do zachodniego wybrzeża Bałkanów, przepłynąć się przez Adriatyk i udać się dalej do Rzymu. Pewnie też tego nie zrobił, bo miał kilku prześladowców, którzy deptali mu po ogonie.

Udał się więc na południe do Berei, a następnie opuścił Macedonię i udał się do Achai. Ale głównym powodem, dla którego nie przybył jeszcze do Rzymu, są przede wszystkim miejsca docelowe, w których znajdują się osoby potrzebujące duchowo, co może nam coś sugerować na temat części świata, które nie otrzymały jeszcze ewangelii. Są miejsca, do których zdecydowanie trzeba wysłać ludzi, gdzie żniwa spadają na ziemię i gniją z braku rąk do pracy.

Ale są też miejsca, gdzie ludzie nie mają możliwości usłyszenia ewangelii i mogą nie mieć takiej możliwości, chyba że czasami istnieją inne sposoby, jeśli, no wiecie, za pośrednictwem fal radiowych lub czegokolwiek innego, aby dotrzeć do ewangelii i ufamy, że Bóg tego użyje. Modlimy się, aby Bóg przemówił do ludzi w wizjach, snach i czymkolwiek innym. Są jednak miejsca, do których nie można dotrzeć bez ludzi, którzy chcą tam pojechać i nigdy nie wrócić żywi.

I taką właśnie osobą był Paul. A jako ludzie poświęceni Chrystusowi, niektórzy z nas powinni być takimi osobami. Nie wszyscy mamy to samo powołanie.

Jan Chrzciciel i Jezus nie mieli tego samego powołania, Mateusza 11, Łukasza 7. Są jednak miejsca, do których trzeba dotrzeć, a do których nigdy się nie dotarło. Są miliardy ludzi, którzy nigdy nie słyszeli ewangelii w sposób zrozumiały dla nich w ich

kontekście kulturowym. I oczywiście, kiedy dotrzemy tam do niektórych ludzi i oni wzrosną w wierze, będą mogli dotrzeć do własnej kultury lepiej niż my na początku.

Jednak trzeba dotrzeć do tak wielu osób. Zatem Paweł rzeczywiście miał przewagę w Cesarstwie Rzymskim, ponieważ mówił po grecku. A we wschodnim Cesarstwie Rzymskim dało mu to wiele korzyści, ponieważ był to swego rodzaju lingua franca w większości miejsc, do których się udał.

Paweł organizuje także Święto Dziękczynienia. Mamy to w wielu jego listach. Nie występuje we wszystkich starożytnych literach, ale pojawia się w wielu starożytnych literach.

Paweł ma je w większości swoich listów. Jest to w pewnym sensie godne uwagi tam, gdzie tego nie ma, na przykład w Liście do Galatów, gdzie wydaje się być raczej zdenerwowany i nieco zaniepokojony zachowaniem chrześcijan w Galacji do tego stopnia, że kilka razy w rozdziale pierwszym nazywa rzucić przekleństwo na tych, którzy ich zwodzą. Ale w każdym razie zazwyczaj w swoich listach ma Święto Dziękczynienia.

W rozdziale pierwszym w wersecie dziewiątym wzywa Boga na swojego świadka. Cóż, wzywanie bóstwa na świadka było powszechną praktyką. W zasadzie była to przysięga.

Jeśli wezwałeś bóstwo na świadka, mówiłeś, że to bóstwo, które widzi to wszystko, wie, czy mówię prawdę, czy nie. Dlatego wzywam to bóstwo na świadka, że mówię prawdę, z sugestią, że jeśli nie mówię prawdy, zniestawiam imię tego bóstwa. I to bóstwo mnie ukarze, może zabije, coś w tym rodzaju.

Tak więc większość ludzi bała się składać fałszywe przysięgi, ale niektórzy byli na tyle niereligijni, aby to zrobić. Faktycznie, retoryka ogłoszenie Alexandrum, starożytny podręcznik retoryczny z okresu przedchrześcijańskiego, wyjaśnia różne sposoby kłamania pod przysięgą. W każdym razie wzywanie bóstwa na świadka było powszechną praktyką.

Paweł tak robi. I myślisz sobie: cóż, ale czy Jezus nie kazał tego nie robić? To samo masz w Liście Jakuba 5:12. Jezus mówił: nie przysięgajcie na to, ani na to, ani na to, myśląc, że unikacie przysięgania na imię Boga. Niech twoje tak będzie tak, niech twoje nie będzie nie.

Innymi słowy, powinniście mieć taką uczciwość, że nie będziecie potrzebować nawet przysięgi. Ale być może nie mówił dosłownie: „Nigdy nie można składać przysięgi”. Być może wyraża to w sposób hiperboliczny.

Oczywiście, to jak wszystko inne jest przedmiotem dyskusji. Ale to jest moje wyjaśnienie, dlaczego Paweł często to robi, mimo że nie sądzę, aby istniały jakiegokolwiek wątpliwości, że Jezus faktycznie tego nauczał. Jest to również potwierdzone u Jakuba i tak dalej.

jednak, że Paweł przywołuje nawet to samo sformułowanie z pierwszego rozdziału 2 Listu do Koryntian. Mówi o tęsknocie, pragnieniu bycia z nimi. I to był znany wyraz w czułych listach przyjaźni.

W rzeczywistości czasami zdarzają się autorzy takich listów i do tego rodzaju pomysłu dotrzemy więcej w wersecie 11. Ale czasami autorzy przyjaznych listów mówią swoim przyjaciółom: „Wiesz, naprawdę mnie to boli, bo tego nie zrobisz”. nie pisz do mnie częściej, bo poczuje się zraniona, bo nie odwiedziłeś mnie, gdy byłeś w okolicy, albo nie miałaś ochoty przychodzić i mnie odwiedzać. I zwykle nie w przypadku pierwszego rozdziału 2 Listu do Koryntian, który jest sformułowany znacznie dobitniej, ale zazwyczaj był to po prostu czuły sposób powiedzenia: „wiesz, brakowało mi wiadomości od ciebie”.

Chciałbym móc cię usłyszeć. Nie po to, żeby wywołać u danej osoby poczucie winy, żeby poczuła się winna, że nie napisała, ale po prostu powiedzcie: „Wiesz, uwielbiam cię słuchać”. Była to kulturowo rozumiana konwencja.

A Paul powiedział, wiesz, że bardzo chciałem być z tobą. Chciałem być z tobą. Po prostu moje powołanie jest teraz zarezerwowane dla mnie gdzie indziej.

I modli się, wersety 10 i 11, modli się, aby ich odwiedzić, bo naprawdę chce im udzielić jakiejś łaski. Wiadomo, że Bóg dał mu łaskę apostołstwa. Pragnie udzielić im jakiejś łaski, daru łaski, charyzmatu w woli Bożej.

To było powszechne zastrzeżenie. 1 Koryntian 4.19 i 16.7. Masz to także w 18 rozdziale Dziejów Apostolskich. Cóż, jeśli Bóg pozwoli.

Często tak mówili Grecy i Żydzi. Oczywiście James mówi nam, że powinniśmy to powiedzieć, ponieważ nie wiemy, co przyniesie przyszłość. Kiedy mówi „Wola Boża”, może to być częściowo spowodowane tym, że zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie czekają go w Jerozolimie.

Nie jest pewien, jak kolekcja zostanie przyjęta. Ponadto zdaje sobie sprawę, że w Judei jest wielu ludzi, którzy nie są posłuszni ewangelii, i którzy mogą sprawić mu kłopoty. Rzymian 15,31 i 32.

W wersety 11 i 12 Paweł chce także dać im prezent. Pragnie przekazać im jakiś duchowy dar. Nie jest założycielem, więc pisze dyskretnie, jak do rodzeństwa.

On nie zakłada, że jestem twoim ojcem, jak mówi do kościoła w Koryncie. Mówi: bracia i siostry, wiecie, chcę się z wami czymś podzielić, czymś, co mam. Chcę ci to dać, abyśmy mogli się wzajemnie zachęcać.

Werset 12. Zatem on pisze, jest apostołem, ale pisze do swoich współwyznawców, swoich współwyznawców, i wierzy, że będą wzajemnie zachęceni. Pobłogosławią go.

On ich pobłogosławi. Część wsparcia, którego może potrzebować, być może zostanie wysłana w drodze do Hiszpanii, tak jak ma nadzieję. Ale niektórzy są szczególnie uzdolnieni do zachęcania.

To samo słowo parakaleo pojawia się w 12,8 jako dar duchowy i sam Paweł czyni to w innym miejscu tego listu. Błagam cię. Zachęcam Cię.

To samo sformułowanie, Rzymian 12:1, Rzymian 15:30, Rzymian 16:17. Ale tym, co szczególnie chce zachęcić, jest ich wiara, Rzymian 1:16 i 17. I wiesz, to właśnie zamierza zrobić w tym liście. To znaczy, to będzie centralna część, centralny punkt tego listu.

Dlaczego więc chce ich zachęcać? Powtórzę: wersety 11 i 12. Ma misję wobec pogan, werset piąty i wersety 13 do 15. Zatem ta misja wobec pogan obejmuje ich, powiedział, i ma boski obowiązek.

Nie tylko chce, ale ma też obowiązek to zrobić, werset 14. Mówi o tym ponownie także w 1 Koryntian 9, wersety 16 i 17. Mam obowiązek przed Bogiem i jeśli nie chcę tego robić, cóż, w takim razie muszę to zrobić.

Więc równie dobrze mogę chcieć to zrobić i to zrobić. Ale ma on boski obowiązek, werset 14, a boskim obowiązkiem jest dotarcie do całego spektrum pogan, jak mówi w wersecie 13 tutaj. Używa języka długu lub zobowiązania.

Wróci do tego w rozdziale 13: nikomu nie jest winien niczego poza wzajemną miłością. Język długu był bardzo istotny w starożytności, zwłaszcza że naród żydowski nie miał pobierać odsetek i pożyczek, ale nie zawsze nawet mógł odzyskać swoje pożyczki ze względu na siódmy rok i rok jubileuszowy. Musieliby darować wszystkie długi.

Był to sposób na uchronienie ludzi przed staniem się niewolnikami długów i wpadnięciem w trwały cykl ubóstwa. Ale oznaczało to również, że czasami ludzie nie odzyskali swoich pieniędzy i nie każdego było na to stać. Dlatego ludzie przestali pożyczać, kiedy był to szósty rok lub zbliżał się rok jubileuszowy.

W rezultacie żydowscy nauczyciele wypracowali sposób obejścia tego problemu, zwany możliwym, w którym można było pożyczyć pieniądze świątyni, świątynia

pożyczała pieniądze ludziom, ludzie musieli spłacić świątynię i ludzie otrzymali swoje pieniądze z powrotem. Był to sposób na zapewnienie, aby biedni ludzie przynajmniej mogli się plony i tak dalej. Dług stał się poważnym problemem.

Widzimy to w świecie rzymskim, gdzie ludzie mogli pobierać odsetki. Zgłoszono jeden przypadek. To wygórowany, ekstremalny przykład, ale lubię podawać skrajne przykłady, ponieważ łatwiej je zapamiętywać.

Przedstawiają tę kwestię obrazowo, ale była jedna osoba, która pożyczyła pieniądze całemu miastu na 50% procent. Można więc powiedzieć, że odzyskałby dużo pieniędzy, gdyby nie spłacił pożyczki. Ale wersety 13 i 14 mówią o poganach.

Do pogan należeli Grecy i barbarzyńcy. Barbarzyńcy to określenie nie-Greków. Zatem Grecy również uważali Żydów za barbarzyńców, choć dla Rzymian robili wyjątek, zwłaszcza że zostali przez nich podbici.

Nie uważali ich za barbarzyńców. Ci, których Grecy uważali za mądrych, byli Grekami i barbarzyńcami, których zazwyczaj lub przynajmniej tradycyjnie uważali za głupców. Nie mówili po grecku.

Ich język brzmiał dla Greków jak bar, bar, bar, bar i dlatego nazywali ich barbarzyńcami. Grecka była dominującą kulturą we wschodniej części Morza Śródziemnego. W pewnym stopniu stała się ona kulturą grecko-azjatycką.

Po podbiciu Imperium Perskiego przez Greków ruch kulturalny poszedł w obu kierunkach. Ale Macedończycy uważali się za Greków, a kultura dominująca we wschodniej części Morza Śródziemnego, zwłaszcza w miastach, uważała się za hellenistyczną lub grecką. Dlatego Paweł pragnie dotrzeć do wszystkich pogan.

Chce dotrzeć do Żydów. Ewangelia jest dla Żydów i pogan, ale ma szczególną misję wobec pogan. Do tych pogan zaliczają się zarówno Grecy, jak i nie-Grecy.

Teza z Listu do Rzymian 1 znowu nie jest zawarta we wszystkich dokumentach, ale zgadzam się z tymi, którzy uważają, że Rzymianie ją mają, propositio, tezę, a niektórzy powiedzieliby, że to jest to, co Grecy nazywają hipotezą, hipotezą, rozwiązywaniem z konkretną sytuacją lokalną. Ale to może być bardziej ogólne. Być może jest to coś, co Grecy nazywają tezą.

Stwierdzenia te były powszechne. Mamy tutaj, w 1:16 i 1:17, wiele tematów, które przenikają Rzymian. Boża sprawiedliwość.

To jest temat, zwłaszcza do rozdziału 10, główny temat. Wiara. Cóż, jest to główny temat Listu do Rzymian, szczególnie w rozdziałach 1, 3 i 4, 10 i 14.

Kwestia Żydów-Żydów, zwłaszcza w rozdziałach od 9 do 11, a następnie ponownie w 15. I jak widzieliśmy, przewija się to również przez całą List do Rzymian. Niektórzy sugerują bardziej ogólnie, że tematem tutaj jest ewangelia, ponieważ mówi on o dobrej nowinie zarówno dla Żydów, jak i pogan, na temat prawości i wiary.

Tematyka odzwierciedla język Starego Testamentu. Na przykład Psalm 98 wersety 2 i 3, Izajasz 51 wersety 4 do 5 oraz 52:10 i tak dalej. Dopasowując się do tego, co widzieliśmy w Liście do Rzymian 1.2, Paweł głosi ewangelię, dla której został wyznaczony poprzez pisma proroków.

Używa więc języka Starego Testamentu i tematów Starego Testamentu, aby wyjaśnić, jaki jest Bóg. I dlatego właśnie ta dobra wiadomość przysłała w taki, a nie inny sposób. Richard Hayes zrobił wiele na temat intertekstualności Starego Testamentu, podobnie jak wielu innych uczonych, przyglądając się tutaj tematom Starego Testamentu.

Co prawda zinterpretuję to trochę inaczej niż Richard, ale z wielkim szacunkiem dla jego pracy nad intertekstualnością. Ewangelia, werseł 16, to jest przedmiot wiary. Tematem ewangelii jest Syn Boży.

Widzieliśmy to już w wersecie 9. Można porównać wersety od 1 do 4, zwłaszcza 1:3, gdzie jest mowa o ewangelii, dobrej nowinie o Jezusie, który narodził się według ciała z nasienia Dawida i według ducha świętości z mocą. Jego zmartwychwstanie zostało ogłoszone Synem Bożym. Tematem ewangelii widzimy także w rozdziałach 15, 19 i 20 oraz w rozdziałach 16 i 25 tematem ewangelii jest Jezus Chrystus, Jezus Mesjasz.

Czym więc jest ewangelia? Czym jest ewangelizacja? Co to znaczy głosić ewangelię, ewangelię? Oznacza opowiadanie ludziom o Jezusie, a zwłaszcza o kulminacyjnym punkcie Jego posługi w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. To jest sedno ewangelii. Możesz rozszerzyć to dalej, całą ewangelię królestwa.

Możesz im czytać wszystkie cztery ewangelie i dajesz im ewangelię, ale przynajmniej śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Jest to kulminacyjny moment Bożego dzieła w całej historii zbawienia. W wersecie 16 mówi także: Nie wstydzę się tej ewangelii.

Bezwstydne może być to, co nazywamy litotes, gdzie celowo niedopowiedziałeś, aby podkreślić sprawę. Zatem nie wstydzisz się ewangelii, co oznacza, że jest dumny z ewangelii lub chełpi się jej przesłaniem. I mamy to w innym miejscu, gdzie Paweł mówi: wicie, jeśli mam się chlubić, to chlubię się jedynie krzyżem Chrystusa.

Była to kultura, która kładła nacisk na honor i wstyd. Właściwie we wszystkich kulturach poniekąd tak robimy, ale była to kultura, która mocno kładła nacisk na honor i wstyd, szczególnie męska, miejska, starożytna kultura śródziemnomorska.

Przesłanie Pawła dotyczyło szaleństwa i słabości w kulturze świadomej statusu, co zostało podkreślone w 1 Koryntian 1:18-23, przesłaniu krzyża.

O tak, poświęciłem swoje życie podążaniu za straconym przestępcą, którego Rzym potępił i powiesił na krzyżu, co było najbardziej nikczemną i upokarzającą śmiercią dla najniższego statusu ludzi. Tak, jestem jego naśladowcą. I nie jest mi wstyd.

Wrogość świata może wywołać pokusę wstydu. 2 Tymoteusza 1:8, - 12-16 mówią o tym, wstydząc się łańcuchów, wstydząc się bycia więźniem Rzymu. 1 Piotra 4:16 Wiecie, niech nikt z was nie cierpi jako złoczyńca, ale nie wstydzcie się, jeśli cierpicie jako chrześcijanin.

Nie wstydz się, jeśli cierpisz dla sprawy Chrystusa. Pojawiła się pokusa wstydu. W rzeczywistości były chwile, kiedy jako młody chrześcijanin byłem bity za dzielenie się ewangelią z powodu miejsc, w których dzieliłem się ewangelią, czasami na ulicy, i wielu ludzi przychodziło do Chrystusa, a niektórym nie podobało się to, że wiadomość.

Wiesz, właśnie im to oferowałem. Nie narzucałem tego nikomu, ale nie podobało im się to przesłanie, może to, co o tym słyszeli. Zwykle ludzie, którzy mnie bili, byli zazwyczaj pod wpływem narkotyków lub byli pijani.

Ale tak czy inaczej, później były chwile, kiedy czułem się zawstydzony, choć nie powinienem. Biblia mówi, że powinniśmy się radować, gdy cierpimy dla imienia Chrystusa. To znaczy, jeden z momentów, w których prawdopodobnie powinienem był trzymać głowę na kłódkę.

Nie robiłem tego, co powinienem robić. Może dwa razy. Ale w każdym razie, ponieważ raz wypełniłem czek od Ducha Świętego.

Nie musisz świadczyć tej osobie. Nie rozmawiaj z tą osobą. Po prostu pomyślałem, że powinienem dzielić się Chrystusem ze wszystkimi.

Pobił mnie i powiedział, że mnie zabije, jeśli jeszcze raz mnie zobaczy. Ale w każdym razie nie powinniśmy wstydzić się dobrej nowiny o Chrystusie. A Paweł później mówi, że słudzy Boży nie zostaną zawstydzeni eschatologicznie w czasie sądu ostatecznego.

Rzymian 5:5, mówiąc o nadziei, jaką mamy w Chrystusie, którą daje nam Duch Święty. Nadzieja nie zawstydz nas, przywołując tam język Psalmów. W rozdziałach 9.33 i 10.11 przywołuje język Izajasza 28.16, gdzie znowu nie będziemy zawstydzeni, jeśli będziemy mieć wiarę w Chrystusa.

Mówi, że nie wstydzi się tego, że ta dobra nowina jest Bożą mocą ku zbawieniu. To właśnie umożliwia zbawienie. Używa języka władzy gdzie indziej...

moc tworzenia, rozdział 1:20; moc, sposób działania Boga w historii, rozdział 9:17-22; moc cudów w rozdziale 15:19; a zwłaszcza w rozdziale 1:4, moc wskrzeszania umarłych. Szerzej o tym pisze w Liście do Efezjan 1:19-20. Ponownie wierzę, że Paweł napisał List do Efezjan. Ale z tego powodu jest to także moc przemiany poprzez zapewnienie nowego życia, jak sugeruje List do Rzymian 15,13, przemiana przez moc Ducha Świętego.

1 Koryntian 1:18 krzyż jest mocą Bożą ku zbawieniu. Moc Ducha, aby przekonać ludzi o zbawieniu, która również pochodzi od Ducha Świętego. 1 Koryntian 2,4-5. 1 Tesaloniczan 1.5. Zatem moc Boża, która może doprowadzić do zbawienia.

To moc wskrzeszania umarłych, moc wskrzeszania pewnego dnia naszych śmiertelnych ciał. Jest to także moc, która może nas przemienić poprzez ewangelię i zbawić nas w teraźniejszości i przyszłości. No cóż, on mówi, że dotyczy to przede wszystkim Żyda, a także Greka.

Powiedział już w wersecie 5 i wersetach 13 do 15, że jego przesłanie jest skierowane do wszystkich narodów. A teraz powtarza tę kwestię, która pojawi się wielokrotnie w Liście do Rzymian. Mówi, że dotyczy to wszystkich narodów, ale było zakorzenione w obietnicach danych Izraelowi, rozdział 1.2. To napięcie między Żydami a poganami zostało całkowicie rozwiązane, gdy Paweł rozwija je w Liście do Rzymian 9-11.

Naśladuje model Jezusa, na przykład w Ewangelii Marka 7,27, gdzie Jezus mówi do Syrofenicjanki z greckiej klasy obywateli rządzących Syrofenicją : Przyszedłem pierwszy dla dzieci Izraela. Najpierw niech się nakarmią. Ale potem spełnia prośbę ze względu na jej wiarę.

To samo dotyczy Pawła w Dziejach Apostolskich, rozdział 13, werset 5, który zaczyna się w synagogach. W rozdziale 28, wersecie 17 dociera do Rzymu. Co on robi? Zwołuje żydowskich przywódców Rzymu, aby z nimi porozmawiać.

Chce więc dotrzeć także do przywódców żydowskich w Rzymie. Dzieje Apostolskie 28 są po tym liście, ale on chce dotrzeć do narodu żydowskiego. Zacznie od narodu żydowskiego, najpierw od Żyda, a także od Greka, ale chce także udać się do pogan.

To jego główne powołanie. Niektórzy kwestionują także wizerunek Łukasza w Dziejach Apostolskich, na przykład w Dziejach Apostolskich 13,5, gdzie Paweł idzie najpierw do synagog, a potem do pogan. To niefortunne, że to kwestionują, ponieważ w 2 Koryntian 11 Paweł mówi o pięciokrotnym biciu w synagogach i 39 batach.

To było pobicie w synagodze. Księga Powtórzonego Prawa mówi, że nie wolno przekraczać wieku 40 lat. Było to więc ogrodzenie chroniące prawo.

Udało im się uzyskać maksymalnie 39 punktów. I tak otrzymał to wiele razy w synagogach. Gdyby nie chodził do synagog, nie byłby w synagogach bity.

Zawsze mógł odrzucić swoje powiązania z nimi. W końcu był obywatelem rzymskim. Nie musiał się temu poddawać, ale wtedy straciłby głos w synagogach.

Tak więc Paweł wielokrotnie był bity w synagogach i dosłownie najpierw zwracał się do Żyda, a potem do Greka. Miało to sens zarówno pod względem strategii, jak i historii zbawienia, ponieważ byli tu ludzie, którzy już znali Pismo Święte, zarówno Żydzi, jak i bogobojni, którzy regularnie przychodzili. Znali już pisma święte.

Mieli już kategorię Mesjasza, a przynajmniej wielu z nich ją miało. Od tego zaczyna Paul, ale jego misja skierowana jest do wszystkich. Dlaczego najpierw mówi o Żydzie, a potem o Greku? Dlaczego mówi „Grecy” zamiast „Poganie”? Myślisz, że może zdecydował się teraz pominąć barbarzyńców i po prostu służyć Grekom? Oto kilka możliwych wyjaśnień.

Przede wszystkim o poganach, wspominał już o nich jako o Grekach i barbarzyńcach w wersecie 14, ale większość chrześcijan w Rzymie to poganie, a większość chrześcijan w Rzymie mówiła po grecku. Byli to imigranci i większość społeczności żydowskiej w Rzymie, choć niektórzy z nich mówili po łacinie, większość także po grecku. Rzymianie często uważali się za Greków, a nie barbarzyńców.

Żydzi w Rzymie mówili głównie po grecku. Pierwsi chrześcijanie mówili głównie po grecku. Pokazują to inskrypcje, katakumby i tak dalej.

Listy przywódców pokazują to aż do drugiego wieku. Pierwszy Klemens, napisany pod koniec I wieku od kościoła w Rzymie do kościoła w Koryncie, jest napisany po grecku, co nie jest zaskakujące, ponieważ kościół w Koryncie może nadal w dużej mierze mówić po grecku, ale kościół w Rzymie wydaje się być również w dużej mierze mówiący po grecku. Ale innym czynnikiem jest to, że kiedy mówi o Żydzie i Greku, często ma na myśli po prostu Żyda i poganina w ogóle.

Mamy Żyda i grekę w Rzymian 2:9 i 10 oraz 3:9, 10, 12. Pojawia się to także wiele razy w pismach Pawła, a czasem nawet w Dziejach Apostolskich. W niektórych innych przypadkach mamy Żyda i poganina, Rzymian 3:29, 9:24, 1 Koryntian 1:23, ale często używa się Żydów i Greków.

Grecki jako metonimia lub grecki jako coś, co oznacza pogan jako całość. Józef Flawiusz często używa terminu Grecy w odniesieniu do wszystkich nieżydowskich mieszkańców miast. Myślę, że niektóre tłumaczenia po prostu przetłumaczyły tutaj pogan, przez co moje wyjaśnienia są zbędne, ale jeśli masz tłumaczenie, które jest bliższe językowi oryginalnemu, grecki tutaj prawdopodobnie oznacza po prostu pogan w ogóle.

Wiemy, że Paweł troszczy się o wszystkich pogan, z powodu tego, co już wcześniej wyraźnie powiedział o Grekach i nie-Grekach. Dlaczego dobra nowina jest przeznaczona zarówno dla Greków, jak i dla Żydów? Cóż, on mówi, że używa greckiego słowa oznaczającego gar. Łączy to z tym, co następuje.

To pokaże, że jest to dobra wiadomość także dla pogan. Jeśli rzeczywiście stworzysz diagram, możesz sporządzić zarys Pierwszego rozdziału Listu do Rzymian, ale jeśli faktycznie spróbujesz to narysować, otrzymasz to długie zdanie i wszystkie te łączniki w języku greckim. To jest prawdą z tego powodu, to jest prawdą z tego powodu i tak dalej.

Można to przedstawić na diagramie blokowym, ale jest to dobra wiadomość zarówno dla Greków, jak i dla Żydów, ponieważ mówi, że Boża droga do sprawiedliwości wiedzie przez wiarę. Zatem jest ona dostępna dla pogan. On także rozwinie to w rozdziale 1, w wersecie 17.

Cóż, bardzo by nam to pomogło, gdybyśmy zrozumieli, co oznaczają terminy, o których on mówi. Co ma na myśli mówiąc o sprawiedliwości, zwłaszcza o sprawiedliwości Bożej? Co rozumie przez wiarę? *Dikaiosune*, prawość. W normalnym języku greckim termin ten oznaczał sprawiedliwość.

W Septuagincie, znowu, rodzaj tekstu, który był najpowszechniejszą wersją tekstu w czasach Pawła. W Septuagincie sprawiedliwość często jest powiązana z wiernością Boga lub z Jego miłością przymierza. Widzimy to wszędzie w Psalmach: Psalmie 36, Psalmie 40, Psalmie 88, Psalmie 98, Psalmie 103, Psalmie 111, 119, 141, 143, 145.

Podaję wam wyliczenie angielskie, a nie greckie w Septuagincie. Sprawiedliwość Boża skłania go do działania w Septuagincie. W Psalmach 31,1 i 35,24 skłania go to do sprawiedliwego postępowania.

Cóż, ma to sens w przypadku greckiego terminu *Dikaiosune*, że będzie on używany w ten sposób. Ale skłania go to również do miłosiernego postępowania na rzecz swego sługi. Psalm 5,8, Psalm 71,2 i 15 i 16 oraz 19 i 24, Psalm 88,12. A kiedy psalmista otrzyma przebaczenie w Psalmie 51,14, będzie wychwalał Bożą sprawiedliwość.

Tak więc sprawiedliwość Boża jest Jego sprawiedliwością, ale jest to także wierność Boga swemu przymierzu, tak że On stawia swój lud razem ze sobą. W Liście do Rzymian mamy szokujący język, szokujący język Boga usprawiedliwiającego niegodziwców. Usprawiedliwianie nie oznacza nielegalnej fikcji.

Można kogoś ułaskawić, ale usprawiedliwić kogoś oznacza uniewinnić go, uznać go za niewinnego. A w Septuagincie *Dikaiosune*, czasowniku używanym do uzasadnienia,

nie jest to fikcja prawna. Nie oznacza to, że Bóg po prostu ogłasza, że jesteś niewinny, ale tak naprawdę nie jesteś.

Jest to raczej uznanie, że ktoś jest sprawiedliwy. Można to znaleźć w opracowaniach kryminalistycznych, takich jak Księga Rodzaju 44:16, Izajasz 43:9 i 26, Ezechiel 44:24. Masz wymóg, Exodus 23 :7, że sędziom nie wolno uniewinniać winnych. Nie wolno im usprawiedliwiać ani ogłaszać sprawiedliwych tych, którzy są winni.

Muszą usprawiedliwić, to znaczy ogłosić sprawiedliwym niewinnego, Powtórzonego Prawa 25:1. Widzimy, że Bóg karze winnych i usprawiedliwia sprawiedliwych w 1 Królów 8:32 i 2 Kronik 6:23. Widzimy, że Bóg jest usprawiedliwiony i w tym przypadku okazuje się sprawiedliwy, wydając sprawiedliwy sąd, Psalm 51.4, cytowany w Liście do Rzymian 3:4. Widzimy także, że odnosi się to do wydawania osądów i faworyzowania kogoś przez miłosierdzie. Mamy tego przykład u Daniela. W Księdze Daniela 9:7 i 14 znajduje się wyrok przeciwko Izraelowi, ale Daniel błaga: przebacz im według swojej sprawiedliwości, Daniel 9:16. W 7. rozdziale Księgi Micheasza Bóg ukarze winnych i ostatecznie ich usprawiedliwi, Micheasz 7:9. Nie wiem, czy to właśnie powiedziałem, ale eschatologiczne usprawiedliwienie, przyszłe usprawiedliwienie, przyszłe uniewinnienie, wykazanie, że jest to słuszne przed Bożym sądem.

Jest ono użyte w ten sposób w Izajaszu 45:25, 50:8 i 58:8. Chociaż niektóre z nich to obietnice dane Izraelowi, który został ukarany w poprzednim kontekście, w tym przez sprawiedliwego sługę, który poniesie jego grzechy, Izajasz 53:11, co wydaje się być przywołane w Rzymian 4:25. To, że Bóg jest sprawiedliwy w rozdziale 9 i wersecie 8 Nehemiasza, oznaczało, że dotrzyma obietnicy danej Abrahamowi, którego uznał za wiernego, nawiązując do Abrahama wierzącego Bogu i poczytanego mu to za sprawiedliwego. Mówię o tym bardzo długo, ale bardzo ważne jest, aby zrozumieć, co to oznacza, ponieważ nada ton temu, co widzimy w całej księżce na temat prawości i usprawiedliwienia. Boża sprawiedliwość stawia Jego lud razem z Nim.

Jest to nie do pogodzenia z poleganiem na samej ludzkiej prawości. Masz to w Liście do Rzymian 9:30 do 10:6 i w Liście do Filipian 3:9. Nie jest to cel osiągnięty ludzkim wysiłkiem, ale przesłanka relacyjna, która powinna dyktować nowe życie w wierności Chrystusowi, Filipian 3.9 do 11. Często w Liście do Rzymian używany jest czasownik pokrewny, dikaios, na określenie Boga, który stawia wierzących na równi ze sobą.

I być może w ten sposób Paweł używa tutaj rzeczownika pokrewnego, dikaiosune . Bóg, który porządkuje swój lud ze sobą. Jest sprawiedliwy, ale w rozdziale trzecim zobaczymy, jak może być zarówno sprawiedliwy, jak i usprawiedliwiający tych, którzy są w Chrystusie Jezusie.

On nas usprawiedliwia wobec siebie i dlatego może sprawiedliwie przyznać nam rację. Ale to nie tylko kryminalistyka. To tylko jeden element normalnego znaczenia tego terminu.

Po omówieniu naszego niewinnienia w sensie kryminalistycznym, w piśmie poruszono kwestię postępowania. Rzymian rozdział szósty, niektóre w rozdziale ósmym, Rzymian 12:1 do 15:7. Kiedy Bóg ogłasza, że coś zostało zrobione, oczekuje się, że tak się stanie, a nie tylko stworzy fikcję prawną. Kiedy Bóg mówi: niech stanie się światłość, światło jest.

Rodzaju 1 :3 i 2 Koryntian 4:6 Paweł odnosi to również do naszego doświadczenia Boga. Sprawiedliwość nie jest fikcją prawną. Sprawiedliwość jest darem przemieniającym.

To dar Boży, a nie ludzkie osiągnięcie. Paul ma co do tego jasność. Rzymian 5:17 i 21.

Ale dar Boży pozwala nam także żyć w nowy sposób. Dlatego mówi o posłuszeństwie. Pamiętaj o 1,5, także 2:8, 5:19 i 15:18. To jest właściwe życie.

List do Rzymian, rozdział szósty, wersety od 16 do 18, 8:2-4, 13:14. Z teologicznego punktu widzenia moglibyśmy to ująć w ten sposób, że usprawiedliwienie jest nierozdzielnie związane z odrodzeniem. Kiedy naprawdę zostaniemy uznani za sprawiedliwych, Bóg uczynił nas sprawiedliwymi. Być może nie od razu przeżyjemy to wszystko.

Przynajmniej w moim przypadku muszę przyznać, że nie przeżyłem tego wszystkiego od razu. Ale możemy powiedzieć, że jesteśmy przemienieni. Od tego momentu zaczynamy się przekształcać.

Mówi, że to jest z wiary w wiarę. Prawdopodobnie to, co on ma na myśli, było przedmiotem dyskusji, ale prawdopodobnie ma na myśli od początku do końca, to wiąże się z wiarą. Niektórzy argumentowali, że chodzi o cytata z Habakuka 2.4, który jest cytowany, że mówi o wierności Boga i naszej wierze, po jednym z nich.

Ale nie rozumiem, jak mógłbyś to zrozumieć, gdybyś już tak nie myślał. Myślę więc, że od wiary do wiary, zgodnie z greckim idiomem, oznacza to po prostu wiarę od początku do końca. Jest to przedmiotem wielu dyskusji w kontekście tego, co oznacza wiara w Liście do Rzymian.

Czy oznacza to wierność Boga, czy naszą wiarę lub wierność? Jednak czasownik pisteuo prawie zawsze w Liście do Rzymian ma za przedmiot Boga lub Chrystusa. I z tego powodu podejmuję tę kontrowersję, która pojawi się ponownie w 3:22, ale uważam, że to, do czego on się odnosi, to nasza wiara w niego. Ale co oznacza nasza wiara w Niego? Nasza wiara w Niego opiera się na Jego wierności.

W miarę poznawania Jego wierności, coraz bardziej na Nim polegamy. Wstępna elementarna wiara zbawiająca jest dość wprowadzająca, jak zobaczymy, kiedy dotrzemy do czwartego rozdziału Listu do Rzymian na przykładzie Abrahama. Kiedy ofiarowuje Izaaka, jest to rozwinięta wiara poprzez relację z Bogiem.

Ale jego elementarna wiara była dość elementarna. I to powinno być dla nas zachętą. Nie oznacza to, że musimy mieć wszystko poukładane w głowie.

Z pewnością nie musimy znać wszystkich szczegółów dotyczących Trójcy, gdyż w przeciwnym razie większość teologów miałaby kłopoty, prawda? Ponieważ jest to coś, nad czym ludzie bardzo ciężko i długo pracowali, aby to zrozumieć. Co to znaczy mieć w Nim wiarę? Oznacza to uświadomienie sobie, że można na nim polegać i że lepiej jest polegać na nim niż na czymkolwiek innym. Nie oznacza to tłumienia wszelkich wątpliwości.

Nie oznacza to posiadania poczucia wiary. Oznacza to, że uznajemy, że jest na tyle wierny, że Jemu powierzamy nasze zbawienie. To nie jest kierkegaardowski skok w ciemność.

Kierkegaard musiał nawiązywać do pewnej filozofii swoich czasów. To nie jest kierkegaardowski skok w ciemność. To świadomy krok w światło Bożej prawdy zawartej w ewangelii.

I o tym właśnie mówił. Istnieje kontrast z fałszywymi ideologiami świata zawartymi w Liście do Rzymian 1, 18 przez 23 i 28, zepsutym umysłem, zepsutymi wartościami świata, w przeciwieństwie do ewangelii głoszonej przez Pawła. Wiara w to jest zaufaniem prawdzie.

Wiara nie ma być udawaniem, o czym często myślimy, używając angielskiego słowa w naszej dzisiejszej kulturze, mojej dzisiejszej kulturze. Nie oznacza to, że po prostu bardzo mocno pragniemy, a wtedy to się stanie. Kant tak naprawdę próbował zachować miejsce dla wiary, ponieważ niektórzy inni nie pozwalali na żadne subiektywne miejsce.

I powiedział: cóż, wiara jest subiektywna. To jest w sferze subiektywnej. Oddzielamy to od tego, co obiektywne, czyli wiedzy.

Problem w tym, że ludzie powtarzali: cóż, liczy się tylko to, co obiektywne. Kierkegaard mówi zatem, jak pokonać tę przepaść, skoro wiara jest jedynie subiektywna? Cóż, skaczesz w ciemność lub coś w tym rodzaju. Ale nie na tym polega wiara.

Wiara jest świadomym krokiem w światło prawdy Bożej. Myślę sobie: cóż, ile wiary potrzebuję? Jezus powiedział, że wiary potrzebujesz jak ziarenka gorczycy. Pytaniem nie jest, ile masz wiary, nie jak duża jest twoja wiara, ale jak duży jest Bóg, w którego wierzysz? Na tym właśnie polega wiara.

Czasami w świecie zachodnim skomplikowaliśmy sprawę bardziej ze względu na nasz sceptycyzm w kręgach naukowych. Skomplikowaliśmy to tak, że cóż, trzeba wypracować tę wiarę. Musisz odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Ale kiedy to robimy, sprawiamy, że wierzymy w naszą wiarę, zamiast w wiarę w wiernego Boga. Mówi, że w trakcie pisania będzie cytował Pismo Święte i użyje tej znanej formuły, która była używana w cytowaniach Pisma Świętego przez Żydów i chrześcijan w takiej postaci, w jakiej jest napisane. W rzeczywistości odnosi się to również do Starego Testamentu, czasami cytując wcześniejsze dokumenty Starego Testamentu.

Mówi więc o sprawiedliwym. No cóż, kto jest sprawiedliwy? Cytuje drugi rozdział Habakuka i werset czwarty. Kontekst w Księdze Habakuka 2:4 dotyczy ochrony sprawiedliwego w czasie sądu, gdy nadejdzie on na ziemię.

Niektórzy wzięli tutaj sprawiedliwego za Jezusa. Oczywiście Jezus był sprawiedliwy. Żadnego argumentu.

Dzieje Apostolskie 3.14 i 7.52 nazywają go sprawiedliwym. Ale to nie pasuje do żadnego z pozostałych 16 zastosowań słowa dikaios , sprawiedliwy, w literaturze Pawła, włączając w to cytaty tego samego fragmentu z Listu do Galacjan 3.11. Zatem prawdopodobnie nie chodzi tu o to, że Jezus jest sprawiedliwym. Prawdopodobnie mówi o tym, który jest sprawiedliwy przed Bogiem, o każdym, kto jest sprawiedliwy przed Bogiem.

Usprawiedliwiony przez wierność lub wiarę. Wiara implikuje wierność i od niej zależy. W Septuagincie, greckiej wersji Księgi Habakuka 2.4, jest mowa o mojej, mówiącej do Boga, mojej wierze, moim pistis .

W języku hebrajskim nie mówi się o wierze Bożej. Mówi o wierze sprawiedliwego. A Paweł później rzeczywiście mówi o wierze i wierności Boga, swoje pistis w Liście do Rzymian 3:3, co oznacza jego wierność, ale nie postępuje zgodnie z grecką wersją znaną tam swoim słuchaczom.

I w tym fragmencie pomija zaimek, prawdopodobnie dlatego, że wie, że hebrajski i grecki nie są zgodne. Prawdopodobnie wie, że język grecki rzeczywiście mówi o wierze Boga, o wierności Boga, ale język hebrajski mówi o wierze sprawiedliwego. Zatem Paweł pomija zaimek.

pistis wierzącego , rozdział 1, werset 8, werset 12 i tak dalej. Nawet powtarzając ten sam tekst w 4. i 5. rozdziale Listu do Rzymian. Paweł napisał wcześniej list do Galatów. Natomiast w Liście do Galacjan 3,6 i 11 midrasz łączy dwa teksty biblijne, które wspominają zarówno o prawości, jak i wierze.

Drugi tekst wyraźnie odnosi się do wiary wierzącego, wiary Abrahama, Księga Rodzaju 15:6. Jest więc prawdopodobne, że tak to interpretuje Paweł. To znaczy miał wystarczająco dużo debat w synagogach, że gdyby cytował wersję grecką, a nawet gdyby nie miał na myśli wersji hebrajskiej, ktoś już by mu na to zwrócił uwagę. Prawdopodobnie ma tu na myśli wiarę wierzącego.

A potem mówi o życiu wiarą. Podobnie jak niektórzy inni faryzejscy tłumacze, prawdopodobnie odnosi on życie do życia wiecznego. To znaczy, zasada przetrwała wyrok, ale zasada wykracza poza to.

Jest to ta sama zasada działania Boga na rzecz życia wiecznego. I życie wieczne, kiedy Żydzi o tym mówili, zwykle mieli na myśli życie zmartwychwstałe w nadchodzącym wieku, jak Paweł używa języka w Liście do Rzymian 2:7, 5:21, 6:22 i 23, 8:13 , 10:5 i 14:9. Myślę więc, że mam powody sądzić, że to samo oznacza również tutaj. Chociaż jest to życie zmartwychwstania w nadchodzącym wieku, wierzący już w niego weszli, 6:10 do 13, 8:2 i 8:6. Oznacza to zatem, podobnie jak u Habakuka, że Bóg chroni przed swoim gniewem tych, którzy Mu ufają.

Jednak w przypadku zastosowania Pawła w tym przypadku nie odnosi się to tylko do gniewu spowodowanego konkretnym sądem w określonym czasie, ale ostatecznie całego gniewu Bożego. Jesteśmy ocaleni od gniewu Bożego. Zostaliśmy oszczędzeni przed gniewem Bożym i dlatego mamy życie wieczne, życie w nadchodzącym wieku, życie, które nawiązuje do Daniela 12:2, z którego naród żydowski rozwinął ideę życia w nadchodzącym wieku, kiedy nasze ciała zostaną zniszczone. zmartwychwstał.

Co ma na myśli mówiąc o tym gniewie? Jak wyraża się ten gniew? Zobaczymy, że ten gniew wyraża się poprzez wydawanie ludzi na pastwę ich własnego szaleństwa, w pewnym sensie poprzez wydawanie ludzi na pastwę moralnego szaleństwa. Zobaczymy to w następnej części pierwszego rozdziału Listu do Rzymian.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja numer 3, Rzymian 1:2-17.